Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 25. Rzeszów, dnia 15 czerwca 1930 Rok III.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

Redakcja i Administracja ul. 3-go Maja L. 8.
Konto P. K. O. Nr. 404.116 — Telefon Nr. 16

Święto „Strzelca" pow. rzesz.

w dniach 8 i 9 czerwca.

(Pierwszy dzień).

Jeśli święto Przysposobienia Wojskowego (P. W.) nazywamy tu świętem Strzelca, to czynimy to dlatego, by stwierdzić, iż wzięli w niem udział niemal w ³/₄ częściach członkowie Strzelca. Niemniej jednak trzeba wszystkim hufcom młodzieży szkolnej (choć w bardzo skromnej liczbie uczestników reprezentowanym) oraz liczniejszemu harcerstwu wyrazić uznanie za współpracę.

Już na wstępie tego sprawozdania należy podnieść życzliwość zarządu 17 p. p. pp. ppłk. Kaleńskiego i Jędrychowskiego; pracę wszelkiego rodzaju przygotowawczą i organizacyjną pp. kpt. 17 p. p. Krupy i Magdziarza, którzy stanowili ducha poruszającego całej imprezy strzeleckiej, starosty dra Friedricha i pow. zarządu Strzelca.

* * *

Przebieg dni strzeleckich był następujący:

W dzień 7 czerwca wieczorem o godz. 7 odbył się capstrzyk orkiestry 17 p. p. Przed gmach Starostwa przymaszerował pluton Strzelca wraz z orkiestrą, która odegrała kilka utworów, poczem przemaszerowano z muzyką przez miasto.

Na drugi dzień już od godz. 6 rano z różnych miejscowości zaczęli przybywać Strzelcy, ażeby wziąć udział w święcie P. W. Gorączkowe mundurowanie się w koszarach Kilińskiego, formowanie w kompanje i następnie odmarsz batalionu strzeleckiego na nabożeństwo do kościoła garnizonowego. Tam wysłuchano Mszy św., którą odprawił ks. kapelan Kisiel. Prześliczne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Cieślik. Przed gmachem starostwa powoli gromadziła się publiczność, czekając na defiladę. Po nabożeństwie batalion strzelecki, oddziały i hufce P. W. z orkiestrą 17 p. p. na czele, przedefilowały przed p. Starostą i członkami P. W. Całość prowadził kpt. Magdziarz, baon strzelecki komendant Obwodu Szpunar, poszczególne kompanje Hebda, Lis i Konieczkowski.

Bezpośrednio po defiladzie tak batalion strzelecki, jak i oddziały P. W. pomaszerowały nad Wisłok, aby wziąć udział w ćwiczeniach bojowych. Po ćwiczeniach oddziały Strzelca i P. W. zamiejscowe udały się do koszar Kilińskiego, gdzie spożyły przygotowany obiad.

Drugi dzień w następnym numerze.

Ćwiczenia bojowe „Strzelca"

w Rzeszowie, 8 czerwca w czasie Święta P. W.

W czasie dorocznego Święta P. W. w obecnym roku, jako jeden z punktów programu, odbyły się ćwiczenia bojowe Strzelca, czego w poprzednich latach nie było.

Batalion Strzelca, po defiladzie, pomaszerował nad Wisłok koło mostu, a z nim licznie zgromadzona publiczność, ciekawa tej nowej, dotąd w Rzeszowie niewidzianej imprezy.

Według założenia, nieprzyjaciel wycofywał się na zachód, osłaniając pozostawionemi oddziałami pozycje na zachodnim brzegu Wisłoka, celem przeprowadzenia ewakuacji Rzeszowa. Oddziały Związku Strzeleckiego zgrupowały się na wschodnim brzegu Wisłoka w celu niedopuszczenia, ażeby nieprzyjaciel wycofał się spokojnie i z zamiarem odcięcia mu drogi odwrotu. W tym celu pod osłoną nocy zbudowano kładki i rano zamierzano sforsować Wisłok, zająć tor kolejowy, przeciąć drogi, zachodząc prawem skrzydłem na ustępującego nieprzyjaciela.

Wreszcie wszystko zostało przygotowane do przeprawy, oddziały Strzelca zajęły pozycje do wypadu. Około godz. 11-tej rozpoczął się atak. Artylerja, maskowana przez granaty ręczne, zaczęła silnie ostrzeliwać nieprzyjaciela, który w obronnej pozycji na zachodnim brzegu Wisłoka odpowiedział gwałtownym ogniem artylerji. Z kolei odezwał się trajkot karabinów maszynowych z pod koszar kawalerji. Oddziały Strzelca powoli rozwijają się w linje tyraljerskie i zbliżają do Wisłoka. Ogień artylerji i karabinów maszynowych wzmaga się. Zapalono świece dymne, które chmurą białego dymu zasłoniły atakujących i całe pole widzenia. Od czasu do czasu tylko między przerwami snujących się dymów wyłonią się sylwetki strzelców, którzy skokami podsuwają się do rzeki.

Prawe skrzydło pod osłoną ognia artyleryjskiego szybko wkroczyło na kładki i przeszło Wisłok (kładki francuskie płyną pod zwierciadłem wody, stąd wrażenie przejścia rzeki w bród). Środek atakujących skoczył jednak do rzeki, brnąc po kolana we wodzie. W końcu pojedyńczy strzelcy ukazują się na zachodnim brzegu Wisłoka, zachodząc lewe skrzydło nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel zaginając swoje skrzydło, zwraca się frontem do atakujących, rażąc ogniem artylerji. Widząc przewagę strzelców, wycofuje się nieprzyjaciel z zajmowanych pozycyj. Powoli wiatr rozwiewa kłęby dymu granatów i świec, milkną ostatnie wybuchy, czasem jeszcze tylko karabin maszynowy wyrzuci kilka serji strzałów.

Ćwiczenia te wypadły bardzo efektownie. Pogodny dzień i czyste powietrze pozwoliły dobrze i daleko widzieć. Przyglądało im się dużo publiczności, brzeg Wisłoka obsiadły, jak ptactwo, oddziały Strzelca, które nie brały udziału w ćwiczeniach, hufce szkolne, harcerzy i harcerek, — mnóstwo młodzieży i publiczności zaległo ulice i most nad Wisłokiem.

Przemysł domowy

w powiecie rzeszowskim.

II.

Niektóre gminy tut. powiatu, jak Staromieście, Trzebowisko, Słocina, Nowa wieś, Palikówka proszą o naukę hafciarstwa i koronkarstwa dla dziewcząt, zaś Boguchwała o naukę wyrobów kwiatów sztucznych.

W trzech pierwszych gminach hafciarstwo kwitnie w całej pełni, co można widzieć na ubraniach kobiet i dziewcząt z tych wsi, zdążających w dnie świąteczne do kościoła. Jest to, że tak powiem, strój narodowy tych wsi i wielka byłaby szkoda, gdyby zniknął i zastąpiony został przez strój miejski według najnowszej mody sprowadzonej z zagranicy! Haft biały można widzieć na łóżkach przykrytych białemi prześcieradłami (kapami), z wyszytemi na nich wzorami na 2 metry długiemi a 50 do 60 cm szerokiemi.

Pewnie, że nie wszystkie te hafty są roboty mistrzowskiej, trzeba jednak wziąć na uwagę, że dziewczęta schodząc się razem wieczorami, wyszywają swe wyprawy i jedna od drugiej się uczy. Często złe światło, bo tylko mały kaganek i spracowane ręce nie pozwalają na roboty w całem tego słowa znaczeniu doskonałe. Wyrób kwiatów, które można widzieć na targach, szczególnie przed Bożem Narodzeniem i przed świętami Wielkiej Nocy, nie zawsze mają podobieństwo do prawdziwych kwiatów i składają się przeważnie z dwóch kolorów t. j. białego i czerwonego. Pochodzi to stąd, że nauka wyrobów tych kwiatów odbywała się dorywczo i nie na okazach żywych, czyli że nie nauczono naśladować żywej natury, po drugie, że naszemu ludowi najbardziej podobają się kolory czerwony i biały.

W niektórych gminach kwitnie wyrób guzików nicianych, wyrabianych przez dziewczęta wiejskie. I tę gałąź przemysłu, jakoteż z tem połączony przemysł szmuklerski, możnaby należycie rozwinąć — a w jaki sposób, zaraz opiszę.

Zakładający przed 12 laty szkołę przemysłową żeńską umieścili w statucie organizacyjnym

tej szkoły pod „zadaniem": wyuczenie wszystkich gałęzi przemysłu, który zdolna jest wykonać ręka kobieca.

Szkoła przemysłowa nie może wykonywać tylko dwóch działów, t. j. bieliźniarskiego i krawieckiego. Szkoły przemysłowe operować muszą głównie kursami krótszemi lub dłuższemi w rozmaitych gałęziach przemysłu i to nietylko dla miejscowej ludności lecz dla ludności całego powiatu, a nawet i dla powiatów dalszych. Z drugiej strony dążyć należy do tego, aby każdy powiat miał szkołę zawodową żeńską, któraby znowu w swym powiecie szerzyła oświatę przez pracę ręczną.

Szkoła przemysłowa żeńska w Rzeszowie, mając nowy gmach i wiele sal naukowych, z pewnością będzie kipieć życiem.

Tam zaś powinno urządzać się kursa zimowe jak: szycia, haftu, koronkarstwa, trykotarstwa, guzikarstwa, kwieciarstwa, gotowania i w. i. dla dziewcząt wsi okolicznych. Kursa takie powinny odbywać się porą zimową t. j. w czasie od października do końca marca. Musi jednak na czele działu zawodowego szkoły stanąć jednostka fachowo wyszkolona, pełna inicjatywy, otuchy i wiary, że praca i starania wydadzą jak najlepsze owoce. Przy dobrych chęciach i inicjatywie okazać się może wkrótce, że budynek tak okazały, będzie za małym.

Takiej inicjatywy żąda również i Państwo, które chętnie spieszy z wydatną pomocą, musi jednak wiedzieć, czego i jakich szkół społeczeństwu potrzeba. Również i Towarzystwo prywatnej szkoły przemysłowej męskiej nie może poprzestać tylko na prowadzeniu dwóch szkół zawodowych, lecz także zwrócić baczną uwagę na potrzeby przemysłu domowego męskiego w powiecie.

K. Stary

Ważne ulgi

przy obowiązku służby wojskowej.

Wobec licznych zapytań ogłasza Komenda Strzelca rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskowych o udzieleniu członkom przysposobienia wojskowego ulg w odbywaniu powinności wojskowej. Ulgi te w całej rozciągłości tyczą się Strzelców, **ale pod warunkiem spełnienia przez nich obowiązku uzyskania cenzusu wyszkoleniowego.** Wobec tego wszyscy komendanci winni się starać, aby na terenie ich nie było anijednego strzelca, któremu przy powołaniu do szeregów nie przysługiwałyby ulgi odpowiedniego stopnia. Dążyć należy do zaciągania do szeregów strzeleckich chłopców zaraz po ukończeniu 16 lat, by mogli uzyskać II stopień p. w. w wieku lat 19. Komenda poleca ich również zachęcać, by niezwłocznie po uzyskaniu II stopnia p. w. zgłaszali się do odbycia wojskowej służby ochotniczo.

* *
*

Ulgi przyznane przez minist. spraw wojsk. w służbie wojskowej dla przysposobienia wojskowego (wyciąg): § 4. Postępowanie przy poborze.

Zgłaszający się do poboru, wymienieni w wykazach poza przywilejami i ulgami poniżej wymienionemi, otrzymują prawo wyboru rodzaju broni w ramach zapotrzebowania rekrutów w danej P. K. U. bez prawa wyboru formacji.

Poborowych (ochotników), przysposobionych wojskowo, nie należy wcielać do: szwadr. taborowego, baonów administracyjnych, baonów sanit. oraz oddz. służb.

Wykazy imienne członków P. W., stających w danym roku do poboru wzgl. zgłaszających się ochotniczo do służby wojskowej, stwierdzone podpisem d-cy pułku oraz pieczęcią okrągłą, winny być przesyłane do P. K. U. corocznie na dzień 15-go kwietnia.

Powiatowy komendant wpisuje dane P. W. w rubryce IX tej Gł. Ks. Ewid. „podrubryce: przysposobienie wojskowe", zgodnie z Instrukcją o prowadzeniu ewidencji p. w. Dane te stanowią podstawę do zastosowania ulg w służbie w szeregach tych poborowych wzgl. ochotników.

Ulgi są następujące.

I. Poborowi (ew. ochotnicy) bez cenzusu.

A. Za osiągnięcie I-go stopnia p. w. stosować należy przywileje w rozmiarach następujących i to w tym wypadku, o ile poborowi (ochotnicy) zachowaniem się swojem, a więc dyscypliną, gorliwością w służbie, lepszemi postępami w pracy i t. p. zasługują na to:

a) Udzielać urlopu okolicznościowego na święta), poczynając od świąt najbliższych, między innemi i na święta p. w. tego rejonu, z którego poborowy (ochotnik) pochodzi.

b) Przyznać pierwszeństwo w przyjmowaniu do szkół podoficerskich.

c) W szkole podoficerskiej w razie dobrych postępów, przyspieszenie awansu na st. szereg. w ramach ustawy o prawach i obowiązkach szereg.

d) Udzielanie zezwoleń w okresie rekrutokim na wychodzenie z koszar, jak również przepustek w niedzielę i święta i t. p.

e) Za osiągnięcie II-go stopnia wojskowego (t. j. wyszkolenia w ramach drużyny) poborowi bez cenzusu otrzymują przywileje przewidziane dla I-go stopnia, a oprócz tego:

a) W piechocie: skrócenie służby w szeregach o 3 miesiące, a to przez późniejsze wcielenie o 3 miesiące.

b) W kawalerji: Posiadającym II-gi stopień tylko przywileje dla stopnia I-go

Ulgi dla członków konnego p. w. zostaną określone osobnym rozkazem.

c) W artylerji: Skrócenie czasu służby w szeregach o 3 miesiące w postaci stałego urlopowania o 3 miesiące wcześniej przed terminem zwolnienia do rezerwy, przyczem poborowi tej kategorji służą bez przerwy urlopowej.

d) Lotnictwo: Jak w piechocie. Dla tych zaś, którzy ukończyli szkołę pilotów mechaników, znajdującą się pod ścisła fachową kontrolą Dep. Lot., skrócenie służby w szeregach o 12 miesięcy przez wcześniejsze stałe urlopowanie.

e) Inżynierja: I. Łączność. Późniejsze wcielenie o 2 miesiące.

II. Saperzy. Późniejsze wcielenie o 2 miesiące.

III Sap. Kolej. Tylko przywileje, jak za stopień 1-szy.

IV. Samochody — Późniejsze wcielenie o 2 miesiące.

II. Poborowi (ochotnicy) z cenzusem.

A. Za osiągnięcie I-go stopnia wyszkolenia należy dać przywileje te same, które są przyznane dla poborowych (i ochotników) bez cenzusu z I-szym stopniem wyszkolenia.

B. Tych, którzy osiągnęli II-go stopień p. w., należy:

1. W piechocie:

Zwolnić z pierwszych 3 mies. szkolenia (późniejsze wcielenie o 3 miesiące)

2. W kawalerji:

zwolnienie z pierszych 3 mies. szkolenia, (o ile posiadają dodatkowy kurs jazdy konnej).

3) W artylerji:

Zastosować ulgi przewidziane dla I-go stopnia.

4) Lotnictwo:

Absolwentom szkół L. O. P. P., znajdującym się pod ścisłą kontrolą fachową Dep. Lot., zwolnienienie z 3 mies. pierwszych szkolenia (późniejsze wcielenie).

Dla pozostałych przywileje za osiągnięcie I-go stopnia p. w.

5. Inżynierja:

1. Łączność — Jak w artylerji.
2. Saperzy — Jak w artylerji.
3. Sap. Koj. — Jak w artylerji.
6. Służba sanit.: Zwolnienie z pierwszych 3 mies. szkolenia (późniejsze wcielenie o 3 miesiące).

Wstępujcie do L. O. P. P.

Dr. JULJUSZ KIJAS.

Hiszpanja i Hiszpanie.

(Kraj i ludzie).

Kiedy wyjeżdżałem do Hiszpanji, straszono mię ze wszystkich stron, że nie warto tam jechać, bo w tym kraju nic ciekawego niema, że za Pirenejami kończy się już Europa, że Hiszpanie — to naród niebezpieczny, że tam nocą podróżować nie można, że trzeba jeździć tylko I klasą i to pospiesznym pociągiem, bo osobowe odchodzą nieregularnie, dopiero wtedy, gdy się zbierze większa liczba podróżnych i t. d.

Mimo to jednak pojechałem i dobrze zrobiłem, bo poznałem kraj bardzo ciekawy i jakkolwiek przebywałem w nim tylko cztery tygodnie, jednak spróbuję naszkicować krótką charakterystykę tego kraju i jego mieszkańców, oczywiście na podstawie tego wyłącznie, co zdążyłem sam zaobserwować.

Hiszpanja — to kraj w całem tego słowa znaczeniu górzysty. Co trochę widzi się jakieś „Sierra", nieraz bardzo wysokie, ale pokryte trawą, co sprawia, że nie wydają się one tak bardzo dzikie. Nie brak jednak i gór naprawdę skalistych i dzikich, które również widzi się z okien wagonu, daleko na widnokręgu. Rolę uprawną znajdziemy w pewnych okolicach, n. p. na wschodzie koło Walencji, na południowym zachodzie koło Sewilli, gdzie urodzaje są wspaniałe, ale zato gdzieindziej ma się sposobność widzieć dużo ugorów i nieużytków, n. p. w drodze z Walencji do Alikante, albo w Aragonji. Gdy się n. p. jedzie do Saragossy, przejeżdża się całe obszary, pokryte tylko gruzami i kamieniami, na których nie rośnie zupełnie nic. Znowu w okolicach Kadyksu i Jerez de la Frontera widzi się — jako pozostałość po dawnem morzu — sól pod postacią jeziorek, a z soli tej ustawia się białe piramidy, malowniczo wyglądające. Na południu koło Grenady spotyka się znów całe zwały gliny, poszarpanej w fantastyczne kształty.

Krajobraz hiszpański nie jest jednolity. Raz widzi się pola i łąki zupełnie podobne do naszych, nawet drzewa nie różnią się od drzew polskich. Ale za chwilę występuje krajobraz zupełnie inny: platany, palmy, cytryny, pomarańcze, oleandry, kaktusy i t. d. Platanami wysadzone są całe aleje i ulice, np. sławne Ramblas w Barcelonie. Palmy rosną przeważnie w pojedynkę, a tylko w Elche jest cały las palmowy, jedyny w Europie. Gaje pomarańczowe spotyka się często, specjalnie jako t. zw. patio de los naranjos. Są to dziedzińce w środku gmachów publicznych, albo przy katedrach, wysadzadzane pomarańczami. Owoce na tych drzewach widziałem jeszcze zielone i twarde, ale wyobrazić sobie można, jak ślicznie wyglądać musi taki gaik, gdy na drzewach złocą się dojrzałe pomarańcze!

Co do fauny hiszpańskiej, to trzeba zwrócić uwagę na ważną rolę, jaką odgrywają tam osły, typowe dla Hiszpanji. Widzi się biedne te stworzenia, obładowane bańkami z mlekiem, zwisającemi im po obu bokach, a nieraz jeszcze musi taki osioł dźwigać na grzbiecie jedną lub dwie osoby. Spotyka się dalej muły i konie, które bardzo malowniczo wyglądają, zaprzęgnięte do wózków o dwu wielkich kołach. Podobnie jak we Włoszech i we Francji, spotyka się też i w Hiszpanji mnóstwo kotów, wygrzewających się do słońca i wylegujących się po wystawach sklepowych, w kramach, na stołkach, fotelach i t. d. Z owadów dokuczliwe są nad morzem moskity, brzęczące cicho w nocy i kłujące dotkliwie. Kwitnie tu także na wielką skalę hodowla byków, które potem padają ofiarą torreadorów podczas corrida de toros (walka byków), stanowiącej dla Hiszpana wielkie święto i największą rozkosz.

(C. d. n.).

Badanie mięsa — tania jatka w Rzeszowie.

Ustawa z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt i mięsa (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 361) wprowadza przymus badania mięsa wieprzowego na obecność włośni. Badanie to odbywa się za pomocą mikroskopu lub trichinoskopu (aparatu projekcyjnego). Ponieważ ustawa, mając na względzie dokładność przeprowadzonego badania, określa, że przy badaniu pod mikroskopem ilość sztuk bitych nie może przekraczać cyfry 36 sztuk na jednego trichinoskopistę, przeto, z uwagi na wydatną konsumcję miejscową, rzeźnia tutejsza została zaopatrzoną w oba te aparaty. Trichinoskop projekcyjny ułatwia w dużym stopniu badanie, gdyż rzucając obraz na ekran w dużem powiększeniu, umożliwia przebadanie dokładne wszystkich sztuk poddanych danego dnia ubojowi.

Powołana ustawa nałożyła równocześnie na gminy z ludnością ponad 10.000 mieszkańców, tudzież na gminy, utrzymujące własną rzeźnię, obowiązek posiadania urządzenia do sprzedania mięsa mniej wartościowego tzw. „taniej jatki". W jatce tej, która w najbliższym tygodniu zostanie uruchomioną, sprzedawać się będzie również mięso warunkowo zdatne. Mięso to, po przeparowaniu w specjalnym aparacie (sterylizatorze) pod ciśnieniem, wykazującem automatycznie w wewnętrznych warstwach mięsa ciepłotę do 80 stopni C, dopuszczane będzie do konsumcji miejscowej.

Dla orjentacji konsumenta wyjaśnia się że:

Pieczątki na mięsie dopuszczonem w jatkach do rozsprzedaży muszą mieć kształt okrągły. Mięso mniej wartościowe oznaczone jest pieczątką kształtu okrągłego z dodatkową obwódką kwadratową, mięso zaś warunkowo zdatne, pieczątką kształtu kwadratowego.

Obie ostatnie kategorje mięsa będą tylko sprzedawane w miejskiej „taniej jatce", znajdującej się koło rzeźni miejskiej. Przypomina się, że nabywanie mięsa pochodzącego ze zwierząt niepoddanych ubojowi w rzeźni, stojącej pod dozorem lekarza weter., szczególnie w miesiącach letnich, od pokątnych handlarzy, naraża nabywającego w pierwszej linji na groźne niebezpieczeństwo zakażenia, ponadto poza konfiskatą mięsa na dotkliwe kary.

Korzystna i celowa lokata oszczędności.

Emitowana ostatnio przez Rząd premjowa pożyczka budowlana, wyłożona do subskrypcji w dn. 2-gim czerwca b. r., została pokryta z olbrzymią nadwyżką i należy przypuszczać, że przeprowadzona w związku z tem repartycja zgłoszeń umożliwi tylko częściowe pokrycie zapotrzebowania.

Ten niewątpliwie ogromny sukces pożyczki należy podkreślić specjalnie, ma on bowiem głębokie znaczenie społeczno - gospodarcze. Świadczy to, że społeczeństwo nasze doceniło całkowicie znaczenie ożywienia życia gospodarczego pod postacią wzmożenia ruchu budowlanego, co pociągnie za sobą zkolei wzmożenie tętna pracy całego szeregu gałęzi przemysłowych ściśle związanych z budownictwem.

Nowoemitowana pożyczka ma i to doniosłe znaczenie, że spełniła rolę akumulatora drobnych kapitałów, które będąc rozproszkowane w rękach licznych jednostek, nie były w stanie odegrać roli twórczej na większą skalę i leżały do pewnego stopnia bezczynne. Zmobilizowane dzięki pożyczce, te drobne kapitały spełnią obecnie rolę twórczą, a uruchomiona kwota 50 miljn. Zł, przyczyni się wydatnie do zgładzenia sprawy mieszkaniowej w większych skupieniach ludności, a co ważniejsze, kwota wspomniana dzięki jej specjalnemu przeznaczeniu pozwoli zatrudnić wielu bezrobotnych, poszukujących pracy. — Nie można również pominąć i innego zjawiska, które uwypukliło się po emitowaniu Pożyczki Budowlanej: — mamy tu na myśli niezwykle szybkie tempo, w jakiem społeczeństwo pokryło i to z tak wielką nadwyżką emitowaną pożyczkę. — Oczywiście, że na fakt powyższy złożyły się nietylko pobudki natury społecznej. Odegrały tu pewną rolę i to znaczą korzyści osobiste, które posiadaczowi zapewniają obligacje tej pożyczki, a mianowicie: pełne zabezpieczenie złożonych oszczędności, zagwarantowanych majątkiem Skarbu Państwa, płynność lokaty, t. zn. możność wycofania w każdej chwili złożonych oszczędności, a wreszcie szanse wygrania premji. Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że suma 50 miljn. Zł, jak na nasze stosunki zdawałoby się dość poważna, okazała się niewystarczającą dla pokrycia zapotrzebowania. Stąd wniosek, że społeczeństwo nasze posiada poważne nadwyżki gotówkowe, które zdolne byłoby i skłonne umieścić na niskooprocentowaną, ale pewną i płynną lokatę. — I tu nasuwa się pytanie, gdzie należy umieścić tę nadwyżkę gotówkową, która nieraz leży bezczynnie. — Gdzie znaleźć lokatę pewną, godziwie oprocentowaną i dającą możność wygranej? — Innemi słowy, czy jest lokata również pewna i wygodna dla poszczególnego posiadacza oszczędności, jak obligacje premjowej pożyczki budowlanej, któraby jednocześnie służyła celom nietylko poszczególnych jednostek, ale miała za zadanie zasilenia życia gospodarczego w znaczeniu ogólno - społecznem?

Na zapytania należy odpowiedzieć twierdząco, bowiem tym warunkom czyni zadość lokata kapitałów na książeczkach oszczędnościowych w P. K. O., oraz Komunalnych Oszczędności, popularnością i zaufaniem społeczeństwa.

Przykład w walce z alkoholem.

Jak się dowiadujemy, dnia 18 maja b. r. odbyło się w sali Rady powiatowej zebranie delegatów ochotniczych Straży pożarnych, do III Okręgu należących, na którem wybrano ponownie przewodnikiem okręgu p. Antoniego Szołdrę insp. sam. gm., zastępcą zaś jego p. Wilhelma Różkiewicza dyr. szkoły.

Wśród całego szeregu uchwał, dotyczących spraw ściśle organizacyjnych, zebranie na wniosek naczelnika Okr. stawiającego za przykład Strzelca, który pierwszy z istniejących na terenie tutejszego powiatu organizacyj wypowiedział wojnę alkoholizmowi — uchwaliło ze wszystkich imprez i zabaw strażackich wyeliminować największego wroga postępu i kultury — wódkę...

Uchwała ta, na równi z uchwałą, postanawiającą prowadzenie we wszystkich korpusach Straży aktualną dzisiaj naukę obrony przeciwgazowej, tem większego nabiera znaczenia, że powzięli ją przedstawiciele Straży pożarnej trzech powiatów t. j. rzeszowskiego, kolbuszowskiego i strzyżowskiego.

Popis szkoły muz. Tow. „Lutnia".

We środę 11 b. m. odbył się w sali Sokoła doroczny popis uczennic i uczniów prof. Birnbacha, Mirskiego i p. Dolarowej. W obfitym programie wyszczególnili się uczeń W. brawurowem wykonaniem Chopina Poloneza fis-moll i Liszta Rapsodja Nro 10 jak i uczennica R. baladą S—moll Chopina i etiudą Liszta.

Szkoła fortepianowa wykazała wysoki poziom gry, jak zwykle u uczniów i uczennic prof. Mirskiego, jedynie wybór popisowych utworów wydawał się czasem za trudny fizycznie do pokonania dla młodych pianistów jak np. walc E-dur Morzkowskiego. W szkole skrzypcowej słyszeliśmy znanych z poprzednich popisów uczniów prof. Birnbacha, u których z przyjemnością stwierdziliśmy znaczny postęp jak np. w Beriota: Scenes de ballet, odegranych przez ucznia St. Nowością były popisy taneczne szkoły p. Dolarowej ujmujące albo wiekiem wykonawców jak „Koniki" albo obrazowością ujęcia jak fantazje rytmiczne, a z solowych popisów taniec Dussets, którego wykonawczyni zdradza już nieprzeciętną zdolność w kierunku opanowania tajników choreografji. Popis wywołał bardzo dodatnie wrażenie i stwierdził, jak wielką zasługę zdobywa sobie „Lutnia" dla naszego miasta utrzymując szkołę muzyczną. która tak pięknemi wynikami poszczycić się może.

KRONIKA.

Obchód 700-letniej rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego. W piątek 13 bm. zakończyły się w tutejszym kościele OO. Bernardynów uroczystości jubileuszowe, które trwały przez 5 dni. Według ogłoszonego programu, odbywały się codziennie przed południem i po południu nabożeństwa misyjne z kazaniami, połączone z ofiarowaniem małych dzieci i święcenie lilij, a kulminacyjnym punktem uroczystości było dokonane dnia 12 b. m. przez Najprzewielebniejszego O. Prowincjała Wierciocha poświęcenie srebrnej sukni św. Antoniego i złotej korony dzieciątka Jezus na cudownym obrazie. W asystencji O. Gwardjana Wawrzaszka i duchowieństwa zakonnego i świeckiego i przy udziale tysięcy wiernych odbyło się to poświęcenie w specjalnie na ten cel zbudowanej i pięknie udekorowanej kaplicy na obszernej łące poza kościołem, poczem O. Prowincjał wygłosił podniosłe kazanie, w którem zaznaczył, że rzeszowski klasztor OO. Bernardynów jest pierwszym w Polsce, który w tak wspaniały sposób uczcił 700-letnią rocznicę śmierci św. Antoniego Padewskiego. Jubileusz zgromadził prócz miejscowych liczne rzesze wiernych z okolicy i z dalszych stron, nawet ze Śląska. Wieża i front kościoła z obrazem Matki Bożej przez wszystkie wieczory wspaniale były iluminowane lampkami elektrycznemi, a orkiestra odgrywała po kilka pieśni nabożnych.

Zestawienie nagród ufundowanych i ofiarowanych na Święto P. W. i „Strzelca". JWPan Prezes Sądu Kubiczek — 20 Zł; Komunalna Kasa Oszczędności m. Rzeszowa — 50 Zł; „Ognisko" nauczycielskie — budzik; JWPan Rusyn, naczel. poczty — 20 Zł; JWPan Marszałek J. Jędrzejowicz — szkatuła srebrna; JWPan Skucński — 15 Zł; Korpus ofic. 17 p. p. — postument Marszałka J. Piłsudskiego; JWPan Zucker, jubiler — budzik; JWPan dr. Weinberg, adwokat Tyczyn — budzik; Towarzystwo Rybackie Rzeszów — papierośnica emaljowana; Magistrat m. Rzeszowa 50 Zł; JWPan W. Uzarski — „Pierwszy Żołnierz" (książka); Towarzystwo Myśliwych w Rzeszowie — 40 Zł; Stowarzyszenie Kupców katol. Rzeszów — figurka metalowa; JWPaństwo Ilgnerowie — zegarek srebrny i budzik; JWPani Krogulska — zegarek srebrny; JWPaństwo Friedrichowie — papierośnica srebrna; Podoficerowie zawodowi 17 p. p. — 2 piłki nożne; JWPan kpt. Magdziarz 2 piłki nożne, termos. T. N. S. W. Koło Rzeszów — Quo vadis (luksusowe wydanie).

Podpisany w imieniu Komitetu składa P. T. Ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Klemens Kocowski
skarbnik Pow. Zarz. Zw. Strzel.

20 pułk Ułanów im. Króla Jana III obchodzi w dniach 23 i 24 b. m. dziesięciolecie istnienia. Szczegóły programu podamy w następnym numerze.

Z życia pocztowców. Dnia 29 maja b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Koła miejscowego Związku pracowników poczt. telegrafów i telefonów w Rzeszowie. Po zagajeniu obrad przez kol. Sieradzkiego wybrano przewodniczącym dyrektora Urzędu p. Rusyna Andrzeja. Ustępujący prezes Koła zdał sprawozdanie z działalności Zarządu.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. W skład Zarządu weszli: kol. Sieradzki prezes, kol. Kurnal i Jäkl wiceprezesi, kol. Bielański sekretarz, kol. Zielski skarbnik. Członkowie Zarządu: Orzełowa, Rydzaj, Mucha, Sobkówna, Jaroch, Lipka i Tatarczuch. Zastępcy: Zaudererówna Stanisława, Kucharski, Migut.

Komisja rewizyjna: Opioła, Szuber, Nowyowa. Zastępcy: Ryniewiczowa i Markiewiczówna. Następnie wybrano Radę nadzorczą Kasy Samopomocy koleżańskiej w następującym składzie: dyr. Rusyn, Jäkl, Sieradzki, Lipka, zastępcy Sobkówna, Zielski.

Dyrektorem skarbnikiem kol. Kurnal, księgowym kol. Folwarków, zastępcy Jaroch i Seinwels. Komisja rewizyjna: Opioła, Bielański, zastępcy Tysowski i Mićkowski.

Delegatem na zjazd Koła Okręgowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów we Lwowie na dzień 8/VI wybrany

został kol. Stefan Kurnal. Uchwalono przez aklamację ufundować sztandar związkowy a zajęcie się tą sprawą powierzono kol. Orzełowej i Sobkównie z prawem kooptacji.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. Muz. „Lutnia" odbędzie się we wtorek dnia 17 czerwca b. r. w lokalu własnym (gmach Sokoła I p.) o godz. 19.30. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Wydziału: a) Sekretarza, b) Skarbnika, c) Dyrygenta. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4) Zmiana statutu. 5) Wybory nowego Wydziału i Komisji rewizyjnej. 6) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 20-tej z tym samym porządkiem dziennym. Uwaga: W sprawie punktu 4 (zmiana statutu) uchwały zapadają większością $^2/_3$ głosów.

Towarzystwo pryw. męsk. Szkoły przemysłowej w Rzeszowie zawiadamia, że wpisy uczniów do zawodowej szkoły blacharskiej i zegarmistrzowskiej odbędą się dnia 17, 18, 20 i 21 czerwca b. r. od godz. 4 do 6 w szkole im. Jachowicza ul. Lwowska.

Równocześnie zwraca się Wydział Towarzystwa z prośbą do wszystkich Towarzystw, Korporacyj, Cechów i osób zamożnych a chętnych, a które już przyrzekły ufundować cegiełki na pamiątkę 10 lecia odzyskania Niepodległości Ojczyzny, o wpisanie się na listy w sklepach, wymienionych w odezwach.

W następnym Nr. „Gazety Rzeszowskiej" ogłoszone będą nazwiska fundatorów.

Człowiek - mucha. W niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 18 (6 po poł.) K. S. „Resovia" urządza pokaz sportowo-akrobat. europejskiej sławy „Człowieka-muchy", Feliksa Nazarewicza. Fenomen ostatniej chwili. Człowiek bez nerwów, który wykona ścinające krew w żyłach wdrapywanie się po stromej ścianie i ekwilibrystyczne popisy na drabinie, oraz jazda amerykańska na linie. Popis odbędzie się na budynku Urzędu skarbowego na rogu ul. Zamkowej i Skarbowej. Człowiek-mucha jest z Krakowa i występuje w Polsce nieodwołalnie ostatni raz przed wyjazdem zagranicę.

Śledztwo w sprawie kradzieży listów zagranicznych na poczcie w Rzeszowie zatacza coraz szersze kręgi i postępuje raźno naprzód. Spodziewać się należy, że już w najbliższych dniach sprawcy zostaną ujawnieni i oddani sądowi do ukarania.

Przykre skutki lekkomyślności. Dnia 8 b. m. dostał się pod skrzydło autobusu, kursującego między Rzeszowem a Łańcutem, szesnastoletni Antoni Grac z Pobitnego, który odniósł szereg ciężkich obrażeń na całem ciele i w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala powszechnego w Rzeszowie. Winę przypisać należy wyłącznie Gracowi, który w ostatniej chwili chciał dla zabawy przebiegnąć przed autobusem.

Czyje konie? Posterunek Policji Państwowej w Zgłobniu przytrzymał parę koni niewiadomego właściciela, mianowicie karą klacz i burego konia. Oba konie są wysokiej miary. Konie są do odebrania na posterunku policyjnym w Zgłobniu, po poprzedniem wylegitymowaniu praw własności.

Kradzież garderoby. W nocy 6 b. m. skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 260 Zł, na szkodę Andrzeja Wnuka. Sprawca dotychczas nieujęty.

Z rzeszowskiego Urzędu pocztowego otrzymujemy następujące pismo:

Dnia 26 maja b. r. podano w „Il. Kurjerze Codziennym" wielce alarmującą wiadomość o ogromnych nadużyciach z listami w urz. poczt. w Rzeszowie.

Podana wiadomość, jakkolwiek niestety prawdziwa — była jednak wyolbrzymioną do ostatecznych granic.

Przyjąć należy, że podana wiadomość nie miała na celu wywołania senzacji lub podrywania zaufania do instytucji pocztowej, lecz wzbudzenia czujności władz naczelnych. I rzeczywiście władze natychmiast wkroczyły — Wykryto podejrzanych winowajców, — którzy przypuszczać należy — surową lecz sprawiedliwą poniosą karę. Nadomiar należy podać do wiadomości, że malwersacja nie dotyczyła setki tysięcy listów, jak podaje wiadomość gazetowa, lecz faktem jest, że podczas czyszczenia kanałów wydobyto tylko kilkanaście listów zwykłych.

Każdy zapyta mimowoli — gdzie jest kontrola, że takie wypadki mogą się zdarzać? I właśnie na to pytanie należałoby dać odpowiedź.

Społeczeństwo powierza instytucji pocztowej z pełnem zaufaniem nieraz cały swój majątek — i nie było wypadku, by nadawca przesyłki zarejestrowanej nie otrzywał ustawowego odszkodowania, o ile swoją pretensję w przepisanym czasie zgłosił. Istnieje zatem w tych wypadkach odpowiedzialność materjalna Zakładu pocztowego.

Brak natomiast odpowiedzialności materjalnej przy zaginięciu przesyłek nierejestrowanych (listów zwykłych). Lecz w tym wypadku istnieje odpowiedzialność moralna całej instytucji pocztowej i jej całego personalu. Bo i przy nadaniu przesyłek zwykłych powierza społeczeństwo swe nieraz bardzo ważne a nawet o losie danej osoby rozstrzygające wiadomości. Wielką zatem krzywdę wyrządza się danej osobie, jeżeli taka wiadomość nie osiągnęła właściwego celu. Dlatego stokroć surowszą karę zasługuje ten osobnik, który wyrządza krzywdę społeczeństwu, niszcząc korespondencję zwykłą, jak ten który przywłaszcza sobie w chęci zysku przysyłkę zarejestrowaną, za którą tak czy owak nadawca otrzymuje ustawowe odszkodowanie.

Pierwszego tylko przypadkowo można przychwycić na czynie karygodnem, podczas gdy drugiego w każdej chwili, ponieważ nad przesyłkami zarejestrowanemi istnieje przepisana ścisła kontrola.

Pierwszy swoim czynem rzuca hańbę na wszystkich pracowników pocztowych, podczas gdy drugi ponosi sam za swój czyn odpowiedzialność tak materjalną jak i moralną.

O kontroli zatem nad listami zwykłemi w ścisłem znaczeniu mowy być nie może. Postępowanie z listami zwykłemi musi polegać na pewnem zkufaniu personalu.

Kto był przypadkowo w sortowni listów — podczas nadejścia lub odprawy poczty — ten musiał widzieć tysiące listów zwykłych rozłożonych po stołach. Ten rozłożony materjał musi być posortowany i oddany doręczycielom i oddziałom oddawczym. Czy podczas tego przynoszenia i roznoszenia nie odpłynie jaki list do kanału, o ile nieuczciwy osobnik znajduje się w gronie personalu — trudno jest stwierdzić.

Z drugiej strony czy podobnem jest każdemu funkcjonarjuszowi dodać podczas wykonania takiej czynności żandarma? Jakby odbywała się wówczas służba doręczycielska, jakby odbywała się służba listonoszów wiejskich, służba ambulansowa, w której jeden funkcjonarjusz oblicza i wyrabia mnóstwo worów napełnionych korespondencją — gdyby nie liczyło się na pewne zaufanie funkcjonarjuszy.

W tut. urzędzie pocztowym zajętych jest około 100 funkcjonarjuszy. Jeżeli w tak licznem gronie tylko jeden nieuczciwy osobnik znajdzie się — to już on jeden zdoła wyrządzić niepowetowane szkody i rzucić plamę na całe grono.

Lecz popełnianie tak hańbiących czynów może trwać tylko do pewnego czasu. Przeciw takim faktom występuje Zarząd pocztowy z całą bezwzględnością.

Przypuszczać należy — że niniejsze wyjaśnienie tak niemiłego zdarzenia — przyczyni się do przywrócenia dawnego zaufania ile że przy energicznych dochodzeniach tut. Władz bezpieczeństwa, sprawców wykryto i oddano w ręce sprawiedliwości.

W końcu dodaję iż malwersacja dotyczyła listów zwykłych krajowych i zagranicznych z wyjątkiem zwykłych listów amerykańskich, które są poddane specjalnej kontroli.

Kinoteatr żołn. „Henryka", Koszary Kilińskiego, od soboty 14 b. m.: „Ta..., która pokonała wielbłąda". W główniej roli Anna Ondra. — Ilustracja muzyczna 17 p. p. Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę i święta o 5 po poł. Ceny dla cywilnych od 90 do 40 gr, dla wojskowych i P. W. zniżone.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr 45.